

Widziałem Anioła zszedł wśród lśniącej ścieżki;
On widział mój grzech, okrutny i ciężki;

Patrzył na mnie oczami ciemnymi niczym heban;
Patrzył na mnie i czułem przy sobie cząstkę nieba.

I gdy miałem w dłoniach tę anielską odzież,
Czułem się jakbym kradł, czułem się jak złodziej.

Czułem, że to tylko chwila, że ten sen to Eden.
Czułem, że zostawi on w mej duszy biedę.

Czułem, to wszystko jak ognie palące,
I spojrzałem znów głęboko w te oczy lśniące.

I zabrakło mi słów, choć mówiłem tyle,
A wystarczyło bym milczał jedną chwilę.

A chwila ta minęła zostawiając usta,
Zostawiając pocałunek prawdziwego bóstwa.

24.01.2023

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Bishop LML, dodano 26.01.2023 04:45

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.